

# Coaching w edukacji

**Nauczanie z wykorzystaniem narzędzi coachingowych zmienia postrzeganie relacji nauczyciel – uczeń. Coaching zapewnia umiejętność indywidualnego podejścia do podopiecznych na podstawie rozpoznanych cech osobowości, temperamentu, stylu uczenia.**

**W**ostatnim czasie pojawiło się bardzo wiele publikacji na temat coachingu, można nawet rzec, iż zapanował coachingowy boom czy moda. Nietrudno odnaleźć oferty szkoleń czy studiów o tej tematyce oraz branżowe coachingowe magazyny<sup>1</sup>. Warto w tej sytuacji rozważyć, na ile możliwe jest zaadaptowanie coachingu w szkole?

## Zasady coachingu i ich szkolne egzemplifikacje

Zasada pierwsza głosi, iż klient jest źródłem zasobów – co w systemie edukacji oznaczać będzie, iż uczeń, zespół uczniów, rodzina, system rodzinny, nauczyciele, itd. mają możliwości, które pozwolą im, przy dokonaniu pewnej pracy, sprawniej zafunkcjonować. Zasada ta zakłada, iż klient ma zasoby fizyczne, psychiczne, społeczne i inne, dzięki którym może rozwiązać swój problem, osiągając cel, który sobie wyznaczył. Sam najlepiej zna swoje mocne strony, a za sprawą coacha dowie się, jak z nich sprawnie korzystać – do czego sprowadzają się założenia drugiej z zasad skutecznego coachingu. Co warte wyraźnego zaznaczenia, zadaniem coacha nie jest dawanie rad, moralizowanie, ale zadawanie pytań w taki sposób, by uczestnik coachingu sam opowiadał sobie historię osobistej biografii. Zdarza się, iż „dogadania się ze sobą” przynosi znamienne efekty. Zasada trzecia określa, że w narracji klienta ważna jest trójtemporalna perspektywa. Osoba korzystająca z coachingu jest kreowana przez przeszłość, teraźniejszość i świadomie tworzy przyszłość, stąd ważne jest, by ją i jej narrację traktować całościowo. Nacisk kładzie się jednak na aspekt przyszłości. Co w kontekście działań o charakterze edukacyjnym, wychowawczym ma swoje odzwierciedlenie, przejawiające się faktem, iż uczniowskie problemy rodzinne, osobiste często manifestują się w klasie szkolnej. Zasada czwarta określa bardzo istotną cechę coachingu – a mianowicie fakt, iż to zawsze klient wybiera temat. Tu właśnie zasadza się podstawowa różnica pomiędzy coachingiem a nauczaniem. Egzemplifikacją takiej sytuacji w systemie edukacji może być hipotetyczna sytuacja. Uczeń 6 klasy szkoły podstawowej został skierowany do pedagoga, który jednocześnie jest coachem. Wychowawca, kierując ucznia do pedagoga, niejako z góry określił temat spotkania – brak motywacji do nauki,

słabe oceny z matematyki i niewielkie szanse, w ocenie wychowawcy, na zdanie sprawdzianu. Jeśli w trakcie rozmowy z pedagogiem, wykorzystującym elementy coachingu, okaże się, że najważniejszą rzeczą dla ucznia jest kwestia zażegnania kłopotów osobistych, rodzinnych, coach zacznie pracę właśnie od nich. Kolejna zasada zakłada, iż klient i coach są sobie równi, pracują jak partnerzy w procesie toczącej się zmiany, odpowiedzialność za rezultat procesu spoczywa na jednym i drugim. Klient odpowiada za swoje życie i cel, do którego dąży, coach odpowiada natomiast za strukturę procesu coachingowego. W warunkach szkolnych jest to zasada bardzo trudna do realizowania wobec chociażby zjawiska określanego mianem przesunięcia socjalizacyjnego i faktu, iż odpowiedzialność za proces kształcenia i jego rezultat spoczywa na nauczycielu. To on na ścieżce awansu zawodowego wskazuje liczbę promowanych uczniów, a szkoły walczą o dobre pozycje w rankingach zewnętrznych. Niestety, udział uczniów w projektowaniu tematyki i planu zajęć jest znikomy. Kolejną z istotnych zasad jest nieocenianie. W szkole warunek w zasadzie nie do spełnienia. Choć znane są przykłady szkół skandynawskich (np. Open Learning Center), gdzie uczniowie oceniają sami siebie, sami też na skutek autorefleksji projektują swoje plany zajęć. Wiedząc, że mają kłopoty np. z matematyką, planują ją w większym wymiarze godzin niż np. literaturę angielską, która nie stwarza im większych trudności. Przejmując w ten sposób odpowiedzialność za swój autorski, adekwatny do potrzeb plan zajęć. Zasada szósta mówi, iż celem coachingu jest zmiana, ale równie istotne jest dochodzenie do niej, czyli działanie.

## O możliwościach wykorzystania coachingu w systemie edukacji

Coaching jest narzędziem wspomagania rozwojowych zmian, ale to także pewien styl bycia i komunikowania się (aktywne słuchanie, odzwierciedlanie wypowiedzi rozmówcy) oraz styl radzenia sobie z sytuacjami problemowymi. Przypomnijmy, że coaching wybiega w przyszłość, koncentrując się na szukaniu rozwiązań a nie przyczyn konkretnych braków, jak dzieje się w przypadku terapii. Problem podlega w tym podejściu przeobrażeniu w cel – jasno określony, ambitny, mierzalny,



terminowy, pozytywnie sformułowany, pozostającym w obszarze wpływu (SMART).

Jednym z popularnych modeli rozmowy coachingowej jest model GROW – nazwa utworzona z pierwszych liter opisujących poszczególne etapy rozmowy:

*Goal* (cel) – jaki jest cel naszego spotkania?

*Reality* (rzeczywistość) – gdzie jesteś teraz?

*Options* (opcje) – co możesz zrobić, by osiągnąć cel?

*Will* (wola) – którą z opcji wybierasz dla siebie?

Według takiego modelu można zaprojektować także schemat zajęć lekcyjnych,

Inny model to 4 MAT. U jego podstaw leży założenie rozpoznania czterech typów uczniów i uczenia się.

1. **Po co?** Ten typ chce wiedzieć, po co mi ta wiedza? Nauczyciel motywuje ucznia poprzez dawanie powodów, dla których warto się tego nauczyć, reprezentuje więc postawę MOTYWATORA.

2. **Co?** Ten typ uczącego się chce informacji, koncepcji, lubi wykłady. Odpowiada mu model nauczyciela WYKŁADOWCY.

3. **Jak?** Uczenie się przebiega poprzez praktykę, doświadczanie, przeżywanie lub sondę, jak najlepiej się tego nauczyć? Jaki jest Twój sposób? Nauczyciel praktykujący tę strategię to COACH.

4. **Co, jeśli?** Ten typ uczących się rozważa inne możliwości zastosowania wiedzy, postrzega ją interdyscyplinarnie. Nauczyciel realizuje model KONSULTANTA.

Nauczanie z wykorzystaniem narzędzi coachingowych zmienia postrzeganie relacji nauczyciel – uczeń na bardziej partnerską. Nauczyciel przestaje być „wszechwiedzącym rozdzielaczem wiedzy”, a staje się inspirującym towarzyszem edukacyjnej podróży, w której uczeń ma wpływ i współdecyduje o celu i tempie realizacji zadań, ma możliwość pracy zgodnie z indywidualną strategią uczenia się i ma poczucie, że jest wyjątkowy. Korzyści dla ucznia to: wzmocnienie poczucia własnej wartości, rozwinięcie umiejętności samodzielnego uczenia się i samokontroli, gotowość do podejmowania ryzyka, rozwinięcie myślenia krytycznego, refleksyjnego i analitycznego, wzrost motywacji do nauki, postępy w nauce, mniej stresu, rozwijanie inteligencji emocjonalnej i nabywanie kompetencji życiowych, gotowość do rozwijania mocnych stron w różnych rolach, wzrost zaufania do nauczyciela i pogłębienie

kontaktu. Na wprowadzeniu metody coachingowej do nauczania zyskuje także nauczyciel oraz dyrekcja (coachingowy styl organizacji). Poprzez zwiększone poczucie skuteczności nauczyciele czują, że mogą wpływać na zmiany. Zwiększa się ich motywacja i zaangażowanie dzięki obserwowaniu zmian wywołanych przez wykorzystanie coachingu. Coaching zapewnia także nabycie umiejętności identyfikacji i wzmacniania indywidualnych możliwości własnych oraz uczniów, uczy indywidualnego podejścia do podopiecznych na podstawie rozpoznanych cech osobowości, temperamentu, stylu uczenia.

Coaching wykorzystywany może być również przez psychologów, pedagogów, wychowawców i doradców szkolnych w indywidualnej pracy z uczniami o szczególnych potrzebach

psychologiczno-pedagogicznych. Na wprowadzeniu coachingu do edukacji skorzystać mogą również rodzice dzięki rozwojowi w zakresie umiejętności wspierania dziecka w nauce, lepszemu rozumieniu sytuacji dziecka w szkole, wzrostowi współpracy i pogłębieniu relacji z nauczycielem, świadomości procesów i kryteriów rozwojowych, którym podlega dziecko w danym czasie.

Korzyści dla placówki edukacyjnej i organu prowadzącego polegają na wzmocnieniu kultury wzajemnego uczenia się i współpracy, na umiejętności szybkiego korygowania błędów, poprawie wizerunku – szkoła jako instytucja ucząca się, na lepszej komunikacji oraz współpracy z kolegami z pracy, uczniami, osobami z lokalnego środowiska, wykorzystywaniu komunikatów zwrotnych i interpretowaniu zdażeń mających miejsce w szkole i środowisku,

wspieraniu indywidualnej ścieżki rozwoju uczniów, nauczycieli i innych pracowników sektora edukacyjnego.

<sup>1</sup> Za przykład niech posłużą publikacje: Kupaj L., *Kompetencje coachingowe nauczycieli*, Warszawa 2014; Whitmore J., *Coaching trening efektywności*, 2009; Benewicz M., *Coaching czyli restauracja osobowości*, 2013; Benewicz M., *Coaching przebudzacz neuronów*, 2009; Sidor-Rzqdkowska (red) *Coaching. Teoria, praktyka, studia przypadków*, 2009; Balałowicz J., Rowicka A., *Nowoczesny wychowawca-tutor, mentor, coach*, 2013 (24-37; 37-44; 160-168); Blanchard K., Shula D., *Coaching. Prowadź swoją drużynę ku zwycięstwu*, 2009; Thorpe S., Clifford J., *Podręcznik coachingu*, 2004 i inne.

dr Joanna Kozielska  
— pedagog, coach;  
adiunkt w Zakładzie Poradnictwa Społecznego  
Wydział Studiów Edukacyjnych UAM Poznań;  
współtwórcą koncepcji podyplomowych studiów:  
Pomoc psychopedagogiczna i coaching w edukacji.

## Ludzie, miejsca, zdarzenia

# Wspólnie zbudujemy szkołę w Nepalu

**Anna Wawrzyniak: Jak się znalazłeś w Nepalu?**

**Maciej Pastwa:** Gdy Nepal dotknęło trzęsienie ziemi, przebywałem w Indiach, gdzie koordynowałem budowę studni. Pewnego dnia ze znajomym wyruszyliśmy na trekking w góry. Byliśmy blisko, bo tylko jakieś 20 km od Nepalu, gdy nagle poczuliśmy wstrząsy. Wiedziałem, że to trzęsienie ziemi. W oddali zobaczyłem, że budynki zaczęły się chwiać. Wracając, dowiedzieliśmy się, że epicentrum trzęsienia ziemi było w stolicy Nepalu – Katmandu. Krótko po tym tragicznym wydarzeniu wyruszyłem w stronę Nepalu.

**To dość odważne posunięcie, biorąc pod uwagę, że istniało duże ryzyko ponownych wstrząsów. Pojechałeś prosto do Katmandu?**

Nie, bo byłem świadomy, że bardziej ode mnie – podróżnika potrzebni są tam profesjonalści i dobry sprzęt. Wiedziałem jednak, że na pewno coś od siebie mogę dać, że mogę jakoś pomóc. Widząc ogromne straty, ludzkie cierpienie, strach i niepewność jutro trudno zostać obojętnym. Pamiętajmy – w Nepalu w ciągu kilku sekund runęło 626 tysięcy budynków, zginęły tysiące ludzi, a dziesiątki tysięcy zostały ranne.

Pomysł na szkołę tkwił w mojej głowie od bardzo dawna. Z takim zamysłem wyjeżdżałem z Polski, a po trzęsieniu ziemi zyskał on nowe

znaczenie. Prawie 24 tysiące sal lekcyjnych uległo zniszczeniu, około 950 tysięcy dzieci nie może wrócić do szkół, trzeba więc podjąć szybkie kroki, żeby to zmienić. Zwłaszcza że Nepal to biedny kraj, słabo rozwinięty, edukacja jest na bardzo niskim poziomie, choć dzieci są bardzo zmotywowane do tego, żeby się uczyć. Mało kto wie, że przez ponad 100 lat, aż do lat 50. XX wieku w Nepalu nie zbudowano żadnej szkoły. Zaczęłem więc poszukiwać szkoły, którą po trzęsieniu ziemi można by odbudować.

**Jak dotarłeś do Bakrang-6? To nie jest miejsce, do którego łatwo trafić.**

Zrzędzeniem losu. Zepsuł mi się telefon komórkowy i straciłem możliwość skontaktowania się z moimi bliskimi, którzy w Polsce się o mnie martwili. Trafiłem wtedy na Nepalczyka, który handlował telefonami. Rozmawiając z nim o tym, co się wydarzyło, poruszyłem temat poszukiwań wioski ze zniszczoną szkołą. Okazało się, że zna takie miejsce i wspólnie wyruszyliśmy do dystryktu Gorkha. I to tam, w centralnym Nepalu, we wsi Bakrang-6 znalazłem dokładnie taką szkołę, o jaką mi chodziło.

**Co w niej było takiego, że to właśnie tam postanowiłeś rozpocząć odbudowę?**

Szkoła jest w większości zrujnowana. Kompleks ma cztery budynki, z czego trzy są do całkowitej rozbiórki. Została uznana przez lokalne



**Maciej Pastwa** – poznański podróżnik i społecznik. Pokonał setki tysięcy kilometrów, przemieszczając się autostopem, 20-letnim mercedesem, motorem lub rowerem. Zwiedził ponad dziewięćdziesiąt państw na sześciu kontynentach. Zrealizował wiele nieszablonowych projektów społecznych, m. in. prowadził akcję ekologiczną na promach pływających po Amazonce. Jest również fundatorem trzech studni w Republice Środkowej Afryki. Gdy wraca z podróży, prowadzi wolontariacko lekcje edukacyjne w wielkopolskich szkołach i inspirował innych swoimi doświadczeniami. Ufundował również w Poznaniu tablicę upamiętniającą Kazimierza Nowaka – podróżnika, który przemierzył Afrykę na rowerze. Od kilku lat współpracuje z poznańskim Stowarzyszeniem „Lepszy Świat”, z którym realizował zainicjowaną przez siebie akcję „Poznaniacy pomagają uchodźcom syryjskim”.